Wydanie poranne.
Nr. 363. Poniedziałek 16 listopada 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowe w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Bój pod Przemyślem.
Bitwa we wschodnich Prusiech.
Miasto Kraków, jako twierdza.

Walki pod Przemyślem.

Wiedeń, 16 listopada.

Urzędowo donoszą 15 listopada w południe:

Obrona twierdzy Przemyśla jest taksamo energiczna, jak pierwszym razem. I tak wczoraj nasza większa wycieczka w stronę północną odparła nieprzyjaciela aż do Rokitnicy. Nasze wojska przytem poniosły tylko bardzo małe straty.

W Karpatach odparto bez trudu odosobnione ataki nieprzyjacielskich oddziałów.

Także na innych frontach wywiady rosyjskie nie zdołały się przedrzeć.

Zastępca szefa sztabu generalnego *v. Hoefer*, generał-major.

Bój niemiecko-rosyjski.

Berlin, 16 listopada.

Urzędowo donoszą:

Na granicy Prus Wschodnich i w Królestwie Polskiem rozstrzygnięcie jeszcze nie zapadło.

Swięta wojna muzułmańska.

Konstantynopol, 16 listopada.

W meczecie odczytano historyczną „fetwę“ wojenną, która stosownie do postanowień Islamu jest w formie pytań i odpowiedzi. Na pytania, czy na wypadek zaatakowania krajów Islamu, mają wszyscy muzułmanie wziąć udział w świętej wojnie, czy na wypadek ataku ze strony Rosyi, Francyi i Anglii należy wziąć udział w świętej wojnie i czy muzułmanie, walczący w Anglii, Francyi, Rosyi, Serbii i Czarnogórze przeciw Niemcom i Austro-Węgrom, ściągają na siebie gniew Boga — zawiera „fetwa“ odpowiedź: „tak“.

Zwycięskie walki Turków na Kaukazie.

Konstantynopol, 16 listopada.

Z głównej kwatery donoszą:

Nosze wojska obsadziły Kutur, pozycyę w perskim Aserbejdżanie, którą dotąd zajmowali Rosyanie. Rosyanie zostali **pobici i pierzchli.**

Dzisiaj (tj. dnia 14 bm.) odbyły się między naszemi ścigającemi Rosyan wojskami a nieprzyjacielskiemi strażami tylnemi nieznaczne potyczki.

Walki w okolicy Köpriköj były bardzo gwałtowne. Nasze wojska objawiły wielką dzielność. Jeden z naszych pułków szturmował trzy razy jedno wzgórze w ataku na bagnety. Major i większość oficerów batalionu poległa; wreszcie nasze wojska w sławnym ataku zajęły pozycyę. Z nieprzyjaciół, którzy poprzednio zajmowali to wzgórze, nikt nie uszedł cało. Obfity łup wojenny wpadł w nasze ręce, między tem wiele materyału oblężniczego.

Zabór pruski a wojna.

Berlin, 16 listopada.

Urzędowa „Norddeutsche Allgemeine Ztg.“ pisze: „Znowu rozpowszechniane są niepokojące pogłoski o sytuacyi w granicznych prowincyach Prus Wschodnich, w Poznaniu i na Śląsku. Wbrew tym pogłoskom na podstawie zasięgniętych informacyj możemy stwierdzić, że tylko drobne rosyjskie oddziały pojedyńczo wtargnęły do niektórych miejscowości pogranicza wschodnio-pruskiego. Wobec wielkiej rozciągłości granicy wschodnio-pruskiej niepodobna zupełnie przeszkodzić przekraczaniu granicy przez nieprzyjaciół. Niema podstawy do obaw o całą prowincyę wschodnio-pruską. **Poznaniowi i Śląskowi wogóle nie grozi żadne niebezpieczeństwo.**

Starcie Greków z Bułgarami.

Sofia, 14 listopada.

Agencya bułgarska donosi: Ogień karabinowy na granicy greckiej, o którym doniesiono, trwał **przez cztery dni** i zakończył się dopiero przedwczoraj wieczorem. Zaskoczeni przez zdradliwy atak Bułgarzy mieli 5 zabitych i 9 rannych. Straty Greków nie są znane. Grecy posunęli się niespodziewanie naprzód stosunkowo znacznymi siłami, rozmieszczonemi **wzdłuż całej granicy.** Ich atak został powstrzymany tylko dzięki nieustraszoności wojsk straży granicznej i milicyi, które spiesznie zostały wezwane. Grecy strzelali najpierw **na wieśniaków,** którzy spokojnie udali się na swe pola, położone w bezpośredniem sąsiedztwie granicy. To postępowanie Greków wywołało żywe **wzburzenie.** Słychać w formie pogłoski, że Grecy **obsadzili w ostatnim czasie dwie bułgarskie miejscowości.**

Walki tureckie.

Walki turecko-angielskie.

Konstantynopol, 16 listopada.

Z głównej kwatery donoszą:

Gwałtowny atak przedsięwzięliśmy przeciw Anglikom, którzy wylądowali koło Fao na wybrzeżu Bassora. Anglicy mieli 60 zabitych.

Manifestacya w Konstantynopolu.

Konstantynopol, 16 listopada.

Odbył się tu wielki meetig i przyjęcie u Porty, które miały imponujący charakter. Wszystkie sąsiednie ulice były zapełnione masami ludności, która przeciągała, przy dźwięku muzyki ulicami, niosąc sztandary tureckie, austro-węgierskie i niemieckie. Wielki wezyr i ministrowie byli obecni przy przemarszu uczestników meetingu. Przejeżdżającemu następcy tronu zgotowano owacye.

W starym Seraju przyjął sułtan w obecności wielkiego wezyra, Szeika ul Islam, kilku ministrów i deputacyę meetingu, do której wygłosił następujące **przemówienie:**

„Uważam tą patryotyczną manifestacyę mego narodu jako wspaniały dowód stanowczości, jaką nasza ojczyzna okaże w obronie w tej wojnie, którą my podejmujemy dla bronienia naszych praw przeciw trzem mocarstwom. Ufam

w pomoc Boską i jestem przekonany, że zwyciężymy. Dzieci moje, powstańcie, aby ziemia naszej ojczyzny nie została zalaną przez nieprzyjaciela. Ufam w łaskę Boga, że nasze na tem miejscu świętem wypowiedziane modły będą wysłuchane".

Ochotnicy tureccy.

Konstantynopol, 16 listopada.

Na prowincyi rozpoczęło się zgłaszanie do ochotniczej służby wojskowej.

Zwycięskie bitwy w Serbii.

Wiedeń, 16 listopada.

Z południowego terenu wojny donoszą urzędowo:

Aby zyskać czas na odejście swych trenów, stawia nieprzyjaciel ponownie opór na północ i na zachód od Waljeva. Naszym wojskom udało się wczoraj zdobyć po zaciętej walce **punkt kluczowy** pozycyi nieprzyjacielskiej, wzgórza koło Kamenicy; zabrać do niewoli **580 jeńców**, zdobyć liczną broń i amunicyę. Wojska znajdowały się wczoraj przed Obrenowic koło Ub i w ataku na grzbiet wzgórz Jautina na linię grzbietu na wschód od Kamenicy i w południowym kierunku aż na Stubicę, punkt siodłowy drogi Rogaczica-Waljevo.

Walki niemiecko-francuskie.

Berlin, 16 listopada.

Donoszą urzędowo:

Walki na prawem skrzydle przyniosły także i wczoraj tylko małe postępy z powodu niepomyślnej pogody. Przy uciążliwych pracach wstępnych wzięto **po niewoli kilkaset Francuców i Anglików** i zdobyto dwa karabiny maszynowe.

W lesie Argońskim udało się rozbić silny francuski punkt oparcia i wziąć go szturmem. Doniesienie Francuzów, że koło Coincourt na południe od Marsal wprawili w zamięszanie oddział niemiecki, jest zmyślone. Raczej Francuzi ponieśli tam dotkliwe straty, podczas gdy my nie straciliśmy żadnego człowieka. Na wschodzie walki trwają dalej.

Akcya państw neutralnych.

Waszyngton, 16 listopada.

Z powodu przedstawienia Danii, Holandyi, Szwecyi i Norwegii, że handel ich z Ameryką jest sparaliżowany z powodu położenia min na morzu Północnem, prosił zastępca sekretarza stanu ambasadora angielskiego o informacye, ten jednakże nie miał do dania żadnych informacyi.

Grabieże wojsk trójporozumienia.

Berlin, 16 listopada.

„Norddeutsche Allgemeine Zeitung" zawiadamia, że według protokołów sądowych zostało stwierdzonem zeznaniami pod przysięgą plądrowanie francuskiej własności prywatnej przez Francuzów, Turkosów i Anglików.

Subskrypcya pożyczki austryackiej.

Wiedeń, 16 listopada.

Jak dzienniki donoszą, zapisy na austryacką pożyczkę wojenną osiągnęły dotyczas wysokość **400 milionów.**

Japońskie armaty w Rosyi.

Sztokholm, 16 listopada.

„Dagens Nieheter" donosi: Japończycy w toku obecnej wojny zdążyli osiągnąć dobry sukces. Sprzedali bowiem **300 armat** Rosyi — teiże samej wielkości, jakich używano podczas oblężenia Portu Artura.

3 takie armaty przywieziono do fortecy finlandzkiej Sweaborg. Rosyjska załoga przedsięwzięła już ćwiczenia z temi armatami. I [illegible] huk tych armat dał powód do pogłosek o wielkiej bitwie morskiej. Sweaborg został znacznie wzmocniony przez zbudowanie nowych fortyfikacyi.

Bajki rosyjskie.

Berlin, 16 listopada.

Według wiadomości Biura Reutera z rosyjskiego źródła, między dniem 23 października i 5 listopada zabrali Rosyanie Niemcom 22.000 jeńców, między tymi 323 oficerów, przeszło 100 dział i 4 haubice. Biuro Wolffa dodaje do tej wiadomości, że jest **zupełnie zmyśloną.**

Kronika wojenna.

Budapeszt, 16 listopada.

„Pester Lloyd" donosi: Posiedzenie sejmu zwołano na 25 bm. Będzie ono czysto formalne. Wniesionych będzie pięć przedłożeń, wśród nich przedłożenie w sprawie wojennej kasy pożyczkowej. Przydzieli się je komisyom, które będą miały dwa dni do pracy przedwstępnej. [illegible] 28 bm. W kołach politycznych przypuszczają, że sesya wojenna sejmu potrwa bardzo krótko, ponieważ opozycya [illegible] będzie [illegible], żeby sprawy gładko załatwiono.

Kopenhaga, 16 listopada.

„National Tidende" donosi z Rotterdamu: Niemcy prowadzą dalej swe ataki na froncie francuskim nieprzerwanie w dzień i w nocy w kierunku na południe od Reuters. Od strony Gandawy i z południa przybywają ciągle posiłki. Niemcy przedsiębiorą nieustannie nocne ataki, popierane przez ciężką artyleryę.

Sarajewo, 16 listopada.

Z Tuzli donoszą: Dziś opuszcza kilka transportów jeńców serbskich stacyę kwarantanny; będą odstawieni do austryackiego obozu jeńców. W transportach tych jest 21 oficerów. Wśród nich 1 pułkownik i 3 majorów, oraz 1345 żołnierzy. Wygląd żołnierzy jest zaniedbany. Opowiadają oni jednomyślnie że już oddawna sprzykrzyła im się wojna.

Smierć lorda Robertsa.

Londyn, 16 listopada.

Urzędowo donoszą, że marszałek polny lord Roberts podczas inspekcyi wojsk indyjskich we Francyi zmarł wczoraj na zapalenie płuc.

Kraków jako forteca.

Wiedeń, 16 listopada.

Fachowy wojenny współpracownik „Neue Fr. Presse" w następujący sposób charakteryzuje znaczenie Krakowa jako fortecy:

Militarne znaczenie Krakowa wynika z jego położenia geograficznego, które spowodowało, że Kraków ufortyfikowano. Kraków położony jest w Galicyi zachodniej, w pobliżu granicy rosyjskiej, nad Wisłą i jest głównym punktem węzłowym kolei i dróg, które się schodzą ze wszystkich stron Galicyi, Moraw, Śląska Górnego i Królestwa. Te okoliczności spowodowały ufortyfikowanie Krakowa tem bardziej, że ten ważny punkt znajduje się na potężnej baryerze rzecznej Wisły. Ta ostatnia okoliczność dopiero wyjaśnia znaczenie militarne Krakowa. Przez ufortyfikowanie miasta można

1) zamknąć dostęp z Królestwa do Moraw i Śląska:

2) przez to osiągnąć zachodni skrzydłowy punkt oparcia, który musi odegrać wielką rolę przy gromadzeniu armii i walkach w Galicyi;

3) uskutecznić przeprawę przez Wisłę.

Wobec tego Kraków zbudowano jako podwójny przyczółek mostowy, to znaczy, że fortyfikacye otaczają Kraków dokoła i kryją go przeciw atakom wroga z północnego i z południowego brzegu.

Wstrząsający obrazek z walk w Serbii.

Wysadzenie w powietrze części nieprzyjacielskiego wzgórza.

Ocenialiśmy już ostatnie doniesienia z walk serbskich, świadczące o tem, iż opór wojsk serbskich został w znacznym stopniu przełamany, a nastrój ludności przechodzić zaczyna od rozpaczliwego napięcia obronnego — do zwątpienia.

Na placu boju serbskim wchodzą w grę, rzecz jasna, siły bez porównania szczuplejsze, niż na terenie walk rosyjsko-austryackich, ale samo zmaganie się z wrogiem obfitowało nieraz w momenty, pełne grozy.

W dzienniku węgierskim „Az Est" opisuje jeden z uczestników bojów serbskich bitwę pod Kuliste z dnia 3 do 6 b. m. w sposób następujący:

Zajmowaliśmy wyżynę Czrni Wrch jako straż, iżby Serbowie nie pokusili się o jej odbiór. Serbowie okopali się na górze Kuliste. Osłonę dla ich rowów strzeleckich tworzyły potężne bloki skalne — zdawało się, że nie do zdobycia.

Kopuły obu wzgórz tak były odległe, że można było dość wyraźnie podchwycić głosy, dochodzące z przeciwnej strony... Dość długo nie przychodziło do starcia. Przez dni 6 nie oddano niemal ani jednego strzału.

Aż 3 b m. wyszedł rozkaz rozpoczęcia działań wojennych. Serbowie mogli zauważyć nasze przygotowania do ataku i próbowali za pomocą kontrofenzywy wyprzeć nas z naszych silnych stanowisk n Czrnym Wrchu. Przez 3 dni i nocy odpieraliśmy nieustanne szturmy serbskie. Bez przerwy grzmiały nasze ciężkie haubice. Ale i serbskie armaty zasypywały nas gradem granatów i szrapneli.

Przez 3 dni nie jedliśmy i nie piliśmy nic lecz nikt się na to nie skarżył, gdyż wiedzieliśmy, że jeżeli uda nam się zaciągnąć nasze ciężkie działa na wzgórza Kuliste — miasto Krupanje będzie zdobyte.

Odparliśmy w dniu trzecim stanowczo atak Serbów, zadawszy im wielkie straty i rozpoczęliśmy ze swojej strony ofenzywę. Nasze haubice rozbiły osłony na Kuliste i z naszych pozycyj mogliśmy gołem okiem widzieć, jak pryskały złomy skalne i z potężnym łoskotem zwalały się w dół.

Przez noc całą trwał ten koncert piekielny. Rankiem zaś wstrząsnęło się powietrze od strasznej detonacyi. To naszym saperom udało się część wzgórza nieprzyjacielskiego wysadzić w powietrze ekrazytem. Skutkiem eksplozyi powstało takie potężne parcie powietrzne, że nas wszystkich rzuciło o ziemię, a nikt z nas nie zdawał sobie sprawy, co się dzieje. Kłęby dymu, buchające w górę, jeszcze bardziej uniemożliwiały prowiantowanie się. Działa zamilkły... Po nas przeszły ciarki, ale w parę minut obłoki dymu się rozpełzły o tyle, żeśmy ujrzeli, jak część góry znikła, a głazy toczą się jeszcze w dół.

Nasza artylerya znów wszczęła ogień, a piechota pobiegła do szturmu i w trzykrotnym ataku na bagnety wyparła Serbów z ich pieczar.

Wróg pierzchnął. Ze szczytu Kuliste ujrzeliśmy miasto Krupanje u naszych stóp.

Gdy dano spoczynek, wtedy można było ocenić działanie naszych haubic: wszystko było jakby wygolone. Po trzecim strzale już się były nasze haubice przystrzeliły i mogły grzmieć salwami.

Straty serbskie oceniamy tu na 2000 zabitych i 3 do 4 tysięcy rannych. Wielki odsetek zabitych przypisać należy przeważnie morderczemu ogniowi naszej artyleryi.

KRONIKA.

Po ewakuacyi. Ukazało się na mieście obwieszczenie zarządu miejskiego, obostrzające dotychczasowe przepisy o zamykaniu sklepów o tyle, że jeśli kto (wbrew obwieszczeniu) otworzy sklep lub będzie go trzymał otwartym (również restauracye, kawiarnie i t. d.) po godzinie wyznaczonej, ten naraża się na zamknięcie sklepu i opieczętowanie tegoż, niezależnie od dotkliwej grzywny.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kabanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).